

Tomasz Nakoneczny  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
e-mail: dtnakoneczny@o2.pl

## Zaufanie a rynek w społeczeństwie wielokulturowym

*Wszystkie wymiary społecznego bytu, i wymiar polityczny, i wymiar ekonomiczny,  
i oczywiście – wymiar kulturalny i każdy inny,  
opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym:  
prawda – zaufanie – wspólnota<sup>1</sup>.*  
Jan Paweł II

*Tylko w wyniku wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie  
rozwijają się uczucia i idee, rośnie serce i rozkwita umysł człowieka<sup>2</sup>.*  
Alexis de Tocqueville

*Zaufanie jest cechą miłości i przyjaźni, współpracy i współdziałania.  
Brak zaufania właściwy jest sytuacji walki.  
W naszym społeczeństwie zaufanie jest dobrem rzadkim.  
Być może dlatego tak trudno nam się żyje<sup>3</sup>.*  
Zbigniew Szawarski

### 1. Kultura jako kapitał społeczny i społeczeństwo obywatelskie a gospodarka

Celem niniejszych rozważań będzie próba opisanego wpływu kultury, w tym zwłaszcza kapitału społecznego, na procesy rynkowe w Uzbekistanie. Wybór zarówno kraju jak i problematyki zasługuje na bodaj krótkie wyjaśnienie.

Myśl ekonomiczna mając za przedmiot dociekań również i takie zjawiska jak wolność, innowacyjność czy międzyludzka współpraca, niejako z natury swojej uwikłana jest w krąg spraw wykraczających, i to niekiedy daleko, poza przejrzyste jednolity horyzont czystej kwantyfikacji. Nie ma chyba w ekonomii zagadnienia, które nie posiadałoby wymiaru moralnego, tak jak nie ma prawdopodobnie dylematu moralnego, który nie domagałby się – w takiej czy innej formie – rozstrzygnięć o charakterze ekonomicznym. Jak zauważa J. Schumpeter: *Ekonomiści, ucząc się obserwować dokładniej interesujące ich fakty, zaczęli się przekonywać, że nawet w najzwyczajniejszych nastrojach codziennego życia ich konsumenci*

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, fragment homilii wygłoszonej 21 czerwca 1983 r. we Wrocławiu. Fragment dostępny na stronie: <http://www.drogowskazy.pl>

<sup>2</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przeł. B. Janicka i M. Król, Aletheia, Warszawa 2005, s. 490.

<sup>3</sup> Z. Szawarski, *Rozmowy o etyce*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 22.

niezupełnie pasują do idei, jaką zwykle przynosiły podręczniki ekonomii<sup>4</sup>. Dzieje się tak między innymi dlatego, iż gospodarka, jak przypomina Jan Paweł II, jest tylko pewnym aspektem i wymiarem złożonej działalności ludzkiej<sup>5</sup>.

Potrzebę rozpatrywania aktywności gospodarczej w szerokim kontekście społecznym dostrzegali już Platon i Arystoteles<sup>6</sup>. A. Smith zastanawiając się nad przyczynami nierównomiernej dystrybucji bogactwa wśród narodów zauważał, iż wynika ona po części z różnic w zakresie tego, co dziś nazwalibyśmy kulturą polityczną<sup>7</sup>. Według D. Bella *żaden filozof moralności, od Arystotelesa i Tomasza z Akwinu po Johna Locke'a i Adama Smitha, nie rozpatrywał gospodarki niezależnie od celów moralnych ani też nie twierdził, by wytwarzanie bogactwa było celem samym dla siebie. Traktowali je raczej jako środek służący osiągnięciu cnoty oraz działalność sprzyjającą życiu cywilizowanemu*<sup>8</sup>. Silnego impulsu do pogłębienia refleksji nad kulturowymi, a ściślej – moralnymi, uwarunkowaniami systemów gospodarczych, przewyciężającego w pewnej mierze jednostronność królującej wcześniej metody pozytywnej, dostarczyły pomnikowe dziś prace M. Webera (*Etyka protestancka i duch kapitalizmu*) oraz R. Tawneya (*Religia a powstanie kapitalizmu*). Do lepszego rozumienia natury przemian ekonomicznych w ich aspekcie socjologicznym przyczynił się z kolei F. Tönnies wprowadzając do obiegu słynne rozróżnienie na *Gemeinschaft* (wspólnota) i *Gesellschaft* (społeczeństwo).

Podejmowane w ostatnich latach przez niektórych ekonomistów oraz socjologów próby wyjaśnienia różnic rozwojowych zachodzących między gospodarkami państw wysoko rozwiniętych przywróciły kulturę, jako czynnik pomocny w wyjaśnianiu przyczyn owych różnic, głównemu nurtowi badań. Można nawet powiedzieć, że w świetle pewnych zjawisk minionej dekady, takich jak kryzysy rosyjski i azjatycki, dynamiczny wzrost gospodarczy Chin czy transformacje ustrojowe w krajach byłego bloku wschodniego, „orientacja kulturoznawcza” okazała się w naukach ekonomicznych nie tylko kolejną modą intelektualną, ale i realną potrzebą badawczą. Pojawiło się równocześnie szereg prac definiujących i zarazem waloryzujących dodatkowo pojęcia kapitału społecznego oraz społeczeństwa obywatelskiego. Oba nawiązują, jakkolwiek pośrednio, do zarysowanego wyżej rozumienia działalności gospodarczej jako działalności posiadającej aspekt społeczny i moralny. Te właśnie pojęcia wyznaczać będą zakres semantyczny stosowanego na potrzeby niniejszych wywodów słowa kultura<sup>9</sup>.

W dyskusji nad związkiem gospodarki z tak rozumianą kulturą szczególnie donośnie zabrzmiał głos F. Fukuyamy, znanego wcześniej jako autor „Końca historii” i „Ostatniego człowieka”. Poglądy zawarte w dwóch innych jego książkach – „Zaufanie. Kapitał społecz-

---

<sup>4</sup> J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, PWN, Warszawa 1995, s. 321.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Wydawnictwo Diecezji Wrocławskiej, Wrocław 1991, s. 80.

<sup>6</sup> H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, przeł. A. Szeworski, PWN, Warszawa 1998, s. 61.

<sup>7</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przeł. O. Einfeld, S. Wolff, PWN, Warszawa 2003, s.13.

<sup>8</sup> D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1998, s. 10.

<sup>9</sup> Rozwinięcie terminu kapitał społeczny nastąpi w dalszej części rozważań. Natomiast przez społeczeństwo obywatelskie rozumiem ideę względnej samodzielności społeczeństwa w relacji z państwem i jego władzami. Sprawą kluczową jest tu zachowywanie przez społeczeństwo swojej podmiotowości i zdolności do samoorganizacji – bez względu na panujący system władzy, a także uznawanie interesu społeczeństwa za nadrzędny w stosunku do interesu państwa. Zob. A. Siciński, *O idei społeczeństwa obywatelskiego*, „Wiedza i życie” 1996, nr 6. Tekst dostępny jest na stronie <http://archiwum.wiz.pl/1996/96063600.asp>

ny a droga do dobrobytu” oraz „Wielki Wstrząs” – zasługują na uwagę z punktu widzenia poruszanych tutaj problemów.

Główna teza Fukuyamy streszcza się w przekonaniu, że *kapitał społeczny ma istotny wpływ na żywotność i skalę instytucji gospodarczych*<sup>10</sup>. Kapitał ów, rozumiany za J. Colemanem jako *umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych celów*<sup>11</sup>, wyraża się między innymi w zaufaniu jakim ludzie skłonni są obdarzać siebie nawzajem oraz grupy, do których należą. Społeczności ludzkie wykazują znaczną różnorodność w zakresie poziomu i charakteru zaufania. W kulturze chińskiej na przykład jest ono stosunkowo duże, lecz obejmuje niemal wyłącznie rodzinę bądź – w najlepszym wypadku – klan. W Niemczech zachodnich wysoki poziom zaufania łączy się ze zdolnością do manifestowania go poza sferą więzi rodzinnych, czego efektem jest wszechstronna aktywność publiczna obywateli. Natomiast wśród Afroamerykanów zaufanie jest zarówno niewielkie jak i rozproszone, co oznacza daleko posuniętą atomizację tej grupy społecznej.

Wnikliwa analiza wybranych gospodarek narodowych doprowadziła Fukuyamę do wniosku, że charakter życia gospodarczego określany przez takie zmienne jak np. wielkość, liczba, struktura i efektywność przedsiębiorstw czy stopień ingerencji państwa, zależy w znacznej mierze od zasobów kapitału społecznego, którego cechą wyróżniającą jest właśnie zaufanie. Nieprzypadkowo to Niemcy okazali się jednymi z prekursorów w zakresie rozwoju przemysłu wielkoskalowego, wymagającego znacznych zdolności do spontanicznej współpracy poza rodziną. Nieprzypadkowo również familistyczna gospodarka chińska odznacza się przewagą małych lub średnich firm typu rodzinnego i zasadniczą niezdolnością do tworzenia wielkich korporacji w rodzaju Hondy czy Siemens. Z kolei czarnoskórzy mieszkańcy Stanów Zjednoczonych przejawiają nieufność nie tylko do tych nielicznych zakładów fryzjerskich czy bistr prowadzonych przez ich współplemieńców, ale nierzadko i do członków najbliższej rodziny.

Niezwykle interesującym wątkiem Fukuyamowskiej refleksji jest zwrócenie uwagi na społeczny i makroekonomiczny wymiar życia rodzinnego. Siła i charakter więzi rodzinnych okazują się tu czynnikami zdolnymi do pobudzania bądź ograniczania pewnych typów działalności ekonomicznej, a pośrednio do kształtowania charakteru całych gospodarek narodowych (dystrybucja kapitału, konkurencyjność międzynarodowa etc.). Nadmiar owych więzi połączony zwykle z nieufnością wobec obcych, skutkuje niedorozwojem tak zwanych struktur pośrednich (instytucje samorządowe, dobroczynne, korporacje gospodarcze, związki branżowe itd.), które – w myśl koncepcji społeczeństwa obywatelskiego – powinny zapełniać przestrzeń oddzielającą jednostkę i rodzinę od państwa. W obliczu kryzysu lub braku instytucji pośrednich ciężar ich zastępowania bierze na siebie zazwyczaj administracja centralna, czego skutki nie zawsze okazują się pomyślne<sup>12</sup>. Stanowisko zbliżone do świeckiej idei społeczeństwa obywatelskiego reprezentuje Jan Paweł II: *Oprócz*

---

<sup>10</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, przeł. A. i L. Śliwa, PWN, Warszawa–Wrocław 1997, s. 123.

<sup>11</sup> Tamże, s. 20.

<sup>12</sup> Warto przywołać w tym miejscu znamienne słowa A. de Tocqueville’a: *Łatwo przewidzieć, że zbliżają się czasy, kiedy człowiek nie będzie w stanie samodzielnie wytwarzać najwzajemniejszych i niezbędnych do życia przedmiotów. Zadania władzy społecznej zwiększą się więc ogromnie i będą z każdym dniem nadawały jej większe znaczenie. Im skuteczniej władza będzie zastępowała stowarzyszenia, tym bardziej poszczególni ludzie, tracąc nawyk stowarzyszenia się, będą potrzebowali jej pomocy, i tak zamknie się łańcuch przyczyn i skutków.* A. de Tocqueville, *op.cit.*, s. 490.

rodziny spełniają pierwszorzędną rolę i uruchamiają swojego rodzaju system solidarności także inne społeczności pośrednie. Dojrzewają one jako prawdziwe wspólnoty osób i umacniają tkankę społeczną, zapobiegając jej degradacji, jaką jest anonimowość i bezosobowe umasowienie, niestety częste we współczesnym społeczeństwie. Osoba ludzka żyje i „podmiotowość społeczeństwa” wzrasta wtedy, kiedy wiele różnych relacji wzajemnie się ze sobą splata<sup>13</sup>.

Rodzi się pytanie o możliwość zastosowania poglądów Fukuyamy do krajów Trzeciego Świata, wśród których Uzbekistan wydaje się szczególnie interesującym przedmiotem obserwacji. Państwo to skupia bowiem, niczym w soczewce, najistotniejsze problemy współczesności: grozę terroryzmu i pogłębiającej się degradacji środowiska naturalnego, dychotomię przepychu i nędzy, a także niebezpieczeństwa, jakie rodzi mieszanina demokracji w stylu zachodnim z typowo azjatyckim despotyzmem. Przyjąwszy za słuszny pogląd o wpływie czynników kulturowych, takich jak zaufanie i więzi społeczne, na gospodarkę warto się zastanowić czy i na ile czynniki te mogłyby się okazać pomocne w dziele zmniejszania dystansu między biednymi republikami poradzieckimi i bogatym Zachodem. Być może zresztą pytanie to wpisuje się w szerszy kontekst relacji Północy i Południa. I wreszcie sprawą nie najmniejszej wagi pozostaje kwestia użyteczności takich, zdawałoby się, par excellence europejskich, czy też szerzej – zachodniochrześcijańskich, kategorii jak kapitał społeczny czy społeczeństwo obywatelskie w odniesieniu do kraju, który większą część swojej tradycji wywodzi z islamu i sowieckiego komunizmu. Możliwość odpowiedzi na te pytania wykracza rzecz jasna poza horyzont problemowy niniejszej pracy. Przywołanie ich ma jedynie na celu uzmysłowienie wagi omawianych zagadnień.

Dość rozpowszechniona opinia o zaniku kapitału społecznego w krajach poradzieckich wydaje się tylko częściowo prawdziwa, o czym może się przekonać każdy, komu – tak jak autorowi niniejszych wywodów – dane było poznać rzeczywistość tych krajów z bliska. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że kryzys moralno-duchowy będący następstwem kilkudziesięcioletniego panowania systemu totalitarnego nie wszędzie zaznacza się w jednakowym stopniu. Nierównie bardziej dotyczy krajów prawosławnych, takich jak Rosja czy Ukraina, niż muzułmańskich, takich jak Kirgizja czy Uzbekistan. W przypadku tych ostatnich można nawet mówić o spektakularnym odradzeniu się tradycyjnych wartości religijnych i społecznych. Ponadto nie wolno zapominać, że *kapitał społeczny nie jest [...], jak to się niekiedy przedstawia, rzadkim skarbem kulturowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie, który – raz utracony – nigdy już nie da się odzyskać. Ludzie wytwarzają go przez cały czas w swym życiu codziennym. Wytwarzali go w społeczeństwach tradycyjnych i dzień po dniu – zarówno jednostki, jak i organizacje – wytwarzają go nadal w nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym. W istocie kapitał społeczny zyskuje na znaczeniu w miarę rozwoju techniki, spłaszczania struktury zarządzania organizacjami i zastępowania starej struktury relacji w życiu gospodarczym, czyli hierarchii, nową strukturą, jaką stanowią sieci*<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *op.cit.*, s. 101.

<sup>14</sup> F. Fukuyama, *Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, przeł. H. Komorowska i K. Dobrosz, Politeja, Warszawa 2000, s. 136.

## 2. Uzbekistan – państwo na rozdrożu

Uzbekistan jest państwem pustynno-stepowym, bogatym w zasoby naturalne, pozbawionym dostępu do morza i otoczonym ze wszystkich stron przez kraje o podobnej, muzułmańskiej, tradycji, wśród których ma największą liczbę ludności<sup>15</sup>. Do 1991 r. wchodził w skład Związku Radzieckiego jako jedna z republik związkowych, podlegając programowi głębokiej i w znacznej mierze skutecznej sowietyzacji. Jak pisze J.-P. Roux: *Polityka radziecka miała na celu doprowadzenie tubylców do poziomu proletariatu rosyjskiego pod względem technicznym, gospodarczym i kulturalnym oraz upodobnienie ich do rosyjskich homines sovietici. Rosjanie zaparli się, by za wszelką cenę przekształcić społeczności czasem rozwinięte, ale najczęściej zacofane, plemienne, pasterskie, feudalne, niekiedy na etapie leśnego zbieractwa, w nowoczesne „narody”. W dużym stopniu im się to udało*<sup>16</sup>.

Wcześniej znajdował się<sup>17</sup> w mniej czy bardziej ścisłej zależności od imperium carów, którzy zajęli miejsce wiecznie skonfliktowanych ze sobą chanatów. Najsilniejsze z nich, takie jak chanat bucharski, zdołały rozwinąć wyrafinowaną kulturę miejską, której zdobycze stanowią dzisiaj ważny punkt odniesienia w procesie budowy tożsamości narodowej. Buchara i Samarkanda, dwa miasta o kluczowym znaczeniu dla uzbeckiej kultury, są jednak niemal odwiecznie zdominowane przez żywioł tadżycki<sup>18</sup>.

Przełomowe znaczenie z punktu widzenia najnowszych dziejów ziem uzbeckich miało pojawienie się Rosjan. Pierwotne kontakty, sięgające XVIII w., ograniczały się do skromnej wymiany handlowej. Sytuacja uległa zmianie, i to radykalnej, w następnym stuleciu. Uwagę Petersburga zaczęły wówczas przyciągać rozległe i wydajne pola bawełniane. Decyzję o podboju chanatów uzbeckich przesądziły ostatecznie: obawa przed opanowaniem Azji Centralnej przez Brytyjczyków oraz wstrzymanie dostaw bawełny amerykańskiej podczas wojny domowej w USA (1861–1865). Rozpoczęta wraz z podbojem kolonizacja przybrała na sile w latach 90. XIX w. w związku z rozbudową linii kolejowych niezbędnych do transportu coraz ekstensywniej uprawianej bawełny. Osadnictwo rosyjskie, w części również ukraińskie i białoruskie, koncentrowało się w większych miastach, głównie w Taszkencie i Samarkandzie, i taki właśnie miejski czy też wielkomiejski charakter zachowało do dzisiaj. Polityka kolonizatorów zrodziła uzbecką opozycję. Na jej czoło wysunął się ruch

---

<sup>15</sup> Liczba ta, według danych za 2005 rok, wynosi blisko 25,7 mln, i wciąż wykazuje tendencję wzrostową. Dla porównania największe terytorialnie państwo Azji Centralnej – Kazachstan liczy zaledwie xx mln mieszkańców. Stepy i pustynie zajmują ok. 90% wynoszącej 447,4 tys. km<sup>2</sup> powierzchnii Uzbekistanu, a ziemie uprawne w aż 90% są nawadniane. Deficyt wody jest zatem jednym z najpoważniejszych problemów młodej republiki. Występuje on szczególnie w wielonarodowej Kotlinie Fergańskiej, o której będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy. Zdaniem niektórych znawców regionu *zasoby wodne i dostęp do nich to potencjalna przyczyna kryzysu i konfliktu regionalnego, w którym Uzbekistan będzie zmuszony odegrać główną rolę*. J. Cichocki, K. Strachota: *Polityka bezpieczeństwa regionalnego Uzbekistanu*, [w:] T. Bodio (red.), *Uzbekistan. Historia – Społeczeństwo – Polityka*, Elipsa, Warszawa 2001, s. 461.

<sup>16</sup> J.-P. Roux, *Historia Turków*, przeł. K. Dąbrowska, Marabut, Gdańsk 2003, s. 264.

<sup>17</sup> Mowa oczywiście o ziemiach składających się na obszar dzisiejszego Uzbekistanu, a nie o państwowości uzbeckiej.

<sup>18</sup> Moment ten zasługuje na podkreślenie, jako że niejednorodność etniczna i rasowa jest zjawiskiem charakterystycznym dla regionu. Pierwotnie był on zamieszkały przez ludność pochodzenia irańskiego, która w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery zaczęła mieszać się z Arabami. Kolejne dwie fale osadnicze stanowili Turcy i spokrewnieni z nimi Mongołowie. Przyjmuje się, iż od pierwszych cywilizacja regionu wzięła język, od drugich natomiast model władzy.

dżadidów stawiający sobie za cel wyzwolenie Azji Centralnej zarówno od Rosjan, jak i od miejscowych chanów. Odegrał pewną rolę podczas rewolucji 1905 i 1917 r., które jego przywódcy potraktowali jako sposobność do rozpoczęcia powstań narodowowyzwoleńczych. W obu przypadkach zostały one krwawo stłumione: w pierwszym przez carat, w drugim przez bolszewików. Z szeregów dżadidów wywodziła się, nieco paradoksalnie, znaczna część uzbeckiego establishmentu komunistycznego, zlikwidowanego potem w ramach czystek stalinowskich. Epopeja dżadidyjska, mimo tragicznego zakończenia, stała się bezcenną spuścizną duchową dla tłącego się stale pod powierzchnią sowieckiej rzeczywistości nurtu wolnościowego. Jednocześnie utrwaliła w niektórych kręgach społecznych nastroje antyrosyjskie.

Włączenie Azji Centralnej do ZSRR miało szereg ważnych następstw. Przede wszystkim przyczyniło się do powstania nowych organizmów politycznych w regionie – republik radzieckich (Uzbecką Socjalistyczną Republikę Radziecką powołano do życia w 1924 r.). Ponadto zapoczątkowało proces jego modernizacji: zbudowano szereg dróg i mostów, postawiono nowoczesne zakłady przemysłowe, zelektryfikowano miasta i wsie. Forsowany przez komunistów program powszechnego obowiązku szkolnego, w tym zwłaszcza alfabetyzacji i rusyfikacji, mający na celu ujednoczenie różnoplemiennych republik w ramach jednego państwa, zaowocował z czasem, wbrew intencjom tejże władzy, rozbudzeniem świadomości narodowych i tendencji separatystycznych. Negatywne skutki polityki sowieckiej w regionie ujawniały się stopniowo, lecz zauważalnie. W przypadku Uzbekistanu obejmowały zwłaszcza niedorozwój wielu gałęzi przemysłu, uzależnienie ekonomiczne od Rosji oraz – w sposób najbardziej spektakularny – degradację środowiska naturalnego i ludzkiego w Karakalpakstanie<sup>19</sup>. Wszystkie z wymienionych zjawisk można uznać za następstwa podporządkowania kraju jednemu, realizowanemu bezwzględnie przez Moskwę celowi: monokulturowej, nieliczącej się z rachunkiem ekonomicznym ani dobrem społeczeństwa, uprawie bawełny<sup>20</sup>. Umacnianiu władzy radzieckiej, a w istocie rosyjskiej, w Uzbeckiej SSR towarzyszył napływ kolejnych fal osiedleńców z Rosji, tudzież z innych części imperium. Kolonizujący nie mieszały się przy tym wcale, i to od samego początku, z kolonizowanymi. Ci drudzy byli mniej zurbanizowani: u schyłku lat 50. stanowili zaledwie 60 procent populacji miejskiej<sup>21</sup>.

Opisane procesy uformowały obraz współczesnego Uzbekistanu. Wieloetniczny charakter oraz skomplikowana historia nie doprowadziły tu jednak po rozpadzie ZSRR do napięć bodaj w części porównywalnych z tymi, jakie miały miejsce w sąsiednim Tadżykistanie czy na Zakaukaziu. Mimo animozji uzbecko-rosyjskich oraz konfliktów uzbecko-tadżyckich, wygrywanych umiejętnie przez Rosję, wartością nadrzędną pozostała, tak jak w czasach sowieckich, świadomość obywatelska. Warto zauważyć, iż w opinii badaczy proces kształtowania się narodowości uzbeckiej nie jest jeszcze zakończony. W Uzbekistanie żyje spora grupa ludzi, dla których podstawowym, a często jedynym, źródłem tożsamości jest ród bądź plemię<sup>22</sup>. Brak własnej państwowości i wieloletni ucisk narodowy opóźni-

<sup>19</sup> Chodzi o zagładę Jeziora Aralskiego.

<sup>20</sup> Trudno ustalić rzeczywistą wielkość uprawy bawełny w czasach sowieckich, ze względu na to, iż oficjalne dane podlegały fałszowaniu. Jednak według tychże danych w ostatnim dziesięcioleciu istnienia ZSRR Uzbekistan przynosił gospodarce sowieckiej aż 60–70% całkowitej produkcji bawełny. Zob. G.R. Capisani, *Nowe państwa Azji Środkowej*, Dialog, Warszawa 2004, s. 167.

<sup>21</sup> J.-P. Roux, *op.cit.*, s. 265.

<sup>22</sup> T. Bodio i W. Śmidowski zauważają, iż *dla większości Uzbeków [...] kwestia przynależności rodowej i plemiennej nie odgrywa tak wielkiej roli, jak w przeszłości. Mimo to nadal odważną pozostaje – nawet dla wy-*

ły procesy, które obecna władza próbuje kształtować w duchu specyficznie rozumianego przez siebie społeczeństwa obywatelskiego.

### 3. Rodzina uzbecka a gospodarka

Występujące w dzisiejszym Uzbekistanie formy życia rodzinnego stanowią pochodną wielowiekowych tradycji rodowo-plemiennych oraz – zaznaczających się od schyłku XIX w. – wpływów europejskich. Wywodzący się z czasów wspólnoty pierwotnej model małżeństw egzogamicznych przetrwał jedynie wśród Kazachów i Karakałpaków. Pozostałe ludy środkowozjatyckie przyjęły model endogamiczny. Jednym z najważniejszych następstw rodowej endogamii było umocnienie i rozszerzenie tak zwanego wielkiego rodu, instytucji obejmującej możliwie najszerszy krąg krewniaczy. Przyczyn zaistniałej zmiany uczeni dopatrują się na ogół w trudnych warunkach gospodarowania. Niewielki areal ziem uprawnych i deficyt wody miałyby w myśl tej teorii skłaniać do ograniczania praktyki polegającej na przenoszeniu przez kobietę do rodziny męża części majątku rodowego, a tym samym na faktycznym uszczuplaniu go. O sile przesłanek ekonomicznych może świadczyć fakt, iż okazały się one zdolne do przeważenia wymogów prawa islamskiego, które zabrania małżeństw między kuzynostwem do trzeciego stopnia pokrewieństwa. O.A. Suhareva zwraca uwagę na dwa inne jeszcze elementy omawianej transformacji społecznej: hodowlę bydła oraz rodzaj wspólnotowego władania ziemią<sup>23</sup>.

Czynniki ekonomiczne o jakich mowa przestały z czasem odgrywać istotniejszą rolę, jednak obyczaj kojarzenia małżeństw przez rodziców, nierzadko w obrębie grupy krewniaczej, utrzymał się do dzisiaj prowadząc do licznych napięć i konfliktów międzypokoleniowych. Natomiast zanikła niemal zupełnie żywa jeszcze w początkowym okresie władzy sowieckiej tradycja wielkorodowa. Źródłem jej upadku stały się reformy agrarno-wodne przeprowadzane w latach 20. a przede wszystkim dokonana w następnym dziesięcioleciu kolektywizacja<sup>24</sup>.

Istnieje wiele innych symptomów kruszenia się więzi rodzinnych w Uzbekistanie, również na poziomie rodziny nuklearnej. Jednym z bardziej uchwytnych jest wzrost liczby nieślubnych dzieci z 3,8% ogółu w 1991 r. do 11,3% w 2002 r., przy czym tendencja ta obejmuje zarówno miasto, jak i wieś. W analogicznym okresie nastąpił również spadek liczby zawieranych małżeństw: z 12,2 na 100 w 1991 r. do 7 w 2003 r. w miastach,

---

*kształconych i „zeuropeizowanych” Uzbeków – kwestia przynależności do odpowiedniej warstwy wyznaczonej przez tradycję islamską; zgodnie z tą tradycją prawdziwą arystokracją uzbecką są seidowie – potomkowie proroka Mahometa, zaś w dalszej kolejności potomkowie chanów i beków – jak w Kazachstanie i Kirgizji. Przynależność ta ma istotne znaczenie dla kariery zawodowej i politycznej.* T. Bodio (red.), *op.cit.*, s. 202.

<sup>23</sup> *Najważniejsza dla hodowli bydła część użytków ziemskich czyli pastwiska należała do wspólnoty. Ziemia ta nie podlegała dziedziczeniu, nie groziło jej przejście z rąk do rąk. Prawdopodobnie w tych warunkach ważną rolę w ustanowieniu lub, być może, przejęciu od sąsiednich grup rolniczych zwyczaju małżeństw endogamicznych, grała troska o zachowanie w rodzinie, wcześniej w rodzie, najbardziej istotnego majątku – bydła, niechęć do oddawania go w cudze ręce jako kałymu [opłata przekazywana rodzinie panny młodej – przyp. T.N.], który u ludności zajmującej się hodowlą bydła był niegdyś bardzo znaczny.* O.A. Suhareva, *Tradycja semeyno-rodstvennih brakow u narodov Sredney Azii*, [w:] A.N. Żilina (red.), *Semja i semejnje obriady u narodov Sredney Azii i Kazahstana*, Nauka, Moskwa 1978, s. 129.

<sup>24</sup> Tamże, s. 55–93.

i – odpowiednio – z 13,4 do 5,9 na wsiach. Rejestruje się również zmniejszenie tempa przyrostu naturalnego (zob. Tabela 1).

T a b e l a 1. Tendencje demograficzne w Uzbekistanie w latach 1995–2003.

	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
<b>Roczny przyrost naturalny (w procentach):</b>									
Ogółem:	2,0	1,9	1,8	1,5	1,5	1,3	1,2	1,2	1,1
miasto	1,1	1,3	1,3	1,0	0,9	0,7	0,7	0,6	0,3
wieś	2,5	2,3	2,1	1,8	1,8	1,7	1,5	1,6	1,5
<b>Średnia liczba osób w rodzinie:</b>									
Ogółem:	5,4	5,4	5,5	5,6	5,5	5,4	5,3	5,1	5,1
miasto	5,2	5,0	4,7	4,7	4,6	4,6	4,6	4,4	4,3
wieś	5,6	5,9	6,0	6,1	6,1	6,0	5,9	5,8	5,7

Ź r ó d ł o: [www.adb.org/Documents/Translations/Russian/CGA-RU.pdf](http://www.adb.org/Documents/Translations/Russian/CGA-RU.pdf)

Mimo tych niekorzystnych zjawisk współczynnik rozwodów w Uzbekistanie należy do najniższych w całej WNP. Od czasów uzyskania niepodległości w 1991 r. zmniejszył się o ponad dwa razy. Wśród przyczyn tego zjawiska wymienia się zwykle prorodzinną politykę państwa oraz utrzymujący się, szczególnie w środowisku wiejskim, konserwatyzm społeczny. Nie jest to jednak, jak się zdaje, wyjaśnienie do końca słuszne, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę głęboką nieufność obywateli w stosunku do państwa oraz niewielką skuteczność tego ostatniego w sferze socjalnej. Nasuwa się raczej wniosek, poparty obserwacjami z innych dziedzin życia społecznego (zwiększenie mobilności społecznej, wpływ zachodnich wzorców cywilizacyjnych), iż przyczyną spadku liczby rozwodów jest malejąca wśród ludzi młodych skłonność do zawierania formalnych związków. Obraz społeczeństwa podzielonego na pokolenia pozostające w ramach nieracjonalnego już modelu małżeństwa i coraz bardziej niechętną tradycji młodzież wydaje się mieć chyba dużo więcej wspólnego z rzeczywistością.

Przywołane wcześniej pojęcie wspólnotowego władania ziemią wydaje się potwierdzać dość powszechne przekonanie o występowaniu w rdzennej kulturze centralnoazjatyckiej silnych tendencji kolektywistycznych. Za ich – *mutatis mutandis* – odpowiednik w warunkach życia miejskiego można uznać uzbecką instytucję *mahalli*. Ta wywodząca się z czasów średniowiecza tradycja wspólnoty samorządowej przeżywa dziś, po okresie kilkudziesięcioletniego zastoju, swoisty renesans, czego przykładem może być ustanowienie 2003 r. „Rokiem Mahalli” w celu – jak napisano w stosownej uchwale rządowej – *zwiększenia roli mahalli jako organu samorządowego obywateli, dalszego wzmocnienia jej wpływu w umacnianiu narodowych wartości i tradycji*<sup>25</sup>. Trudno oczywiście zaprzeczyć, że w sytuacji braku realnych swobód demokratycznych reaktywacja tej starej i cieszącej się powszechnym szacunkiem instytucji pomyślana została przede wszystkim jako narzędzie kontroli, a w razie konieczności i tłumienia, aktywności publicznej obywateli. Nie można jednak nie docenić jej pozytywnej roli w procesie naprawiania zdeformowanych przez komunistów więzi międzyludzkich. W tym sensie *mahalla*, będąca przecież niczym innym jak szerokim forum współpracy poza rodziną, ma wiele wspólnego z ideą społeczeństwa oby-

<sup>25</sup> S. Askarov, *Mahalla w ewolucji miasta*, „San’at” 2003, nr 1, s. 16.



watelskiego. Daje temu wyraz prezydent I. Karimow: *Możemy osiągnąć odrodzenie i postęp naszego kraju tylko w warunkach szerokich praw i wolności obywatelskich, w stymulowaniu naszego społeczeństwa do aktywnego udziału w życiu politycznym. [...] Musimy sobie uzmysłwić, że póki nie ma silnych masowych społecznych przeciwwag w strukturach naszego społeczeństwa, nie będzie trwałych gwarancji przed nawrotami na wszystkich poziomach do subiektywizmu i naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej*<sup>26</sup>.

Oprócz *mahalli* przestrzeń struktur pośrednich wypełnia szereg podmiotów o charakterze ogólnospołecznym, takich jak na przykład organizacje religijne (2220), różnego rodzaju kluby (217) i związki sportowe (6542), 2 wielkie i prężne organizacje młodzieżowe: Kamalak, dla dzieci młodzieży w wieku od 7 do 18 lat, oraz Kamolot grupujący osoby w wieku od 18 do 28 lat<sup>27</sup>. Masowy w nich udział (wg oficjalnych danych aż 2,9 mln obywateli Uzbekistanu należy do organizacji ze sfery szeroko rozumianej kultury fizycznej) można interpretować na różne sposoby. Z jednej strony jako niewątpliwy rudyment obyczajowości sowieckiej. Z drugiej jednak jako przejaw braku zasadniczych barier na drodze przechodzenia od rodziny do sfery działalności publicznej. Warto jednocześnie zwrócić uwagę na generalnie pozytywny w Uzbekistanie stosunek do służby wojskowej. Zdecydowana większość mężczyzn traktuje ją jako zaszczytny obowiązek.

Tę umiarkowanie optymistyczną perspektywę zakłóca do pewnego stopnia rzeczywistość gospodarcza. Prezydent Karimow podkreśla wprawdzie, że prowadzone przekształcenia wolnorynkowe nie mają alternatywy, niemniej dodaje zarazem, iż reformy muszą być prowadzone metodą ewolucyjną, z zachowaniem wiodącej roli państwa<sup>28</sup>. Kontrola, całkowita lub częściowa, ze strony państwa widoczna jest zwłaszcza w najbardziej dochodowych sektorach, takich jak przemysł gazowy, naftowy i bawełniany. W przypadku tego ostatniego jeszcze w latach dziewięćdziesiątych rząd w obliczu niebezpieczeństwa drastycznego spadku produkcji zapowiedział przedsięwzięcie kroków mających na celu demonopolizację rynku. Efekty okazały się jednak nader skromne: do 2000 r. sprywatyzowano zaledwie jedno przedsiębiorstwo. Administracja centralna nadal ustala wielkość produkcji oraz cenę skupu „białego złota”. Od 2001 surowiec ten, podobnie jak niektóre inne towary, może być wprawdzie sprzedawany na wolnych aukcjach, jest to wszelako system słabo rozwinięty i nadal silnie kontrolowany przez państwo. Z równą niechęcią odnoszą się władze do kapitału zagranicznego: spośród 38 firm przeznaczonych na początku obecnej dekady do prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego zaledwie w jednej wystawiono do sprzedaży więcej niż 50% akcji<sup>29</sup>.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w sektorze drobnej i średniej przedsiębiorczości, mającej w przeważającej mierze charakter rodzinny. Sytuację tę obrazuje wszechstronnie Tabela 2. Uderza zwłaszcza ogromna przewaga ilościowa mikrofirm, czyli przedsiębiorstw zatrudniających do 10 pracowników w handlu lub 5 w sferze usług, zaznaczająca się między innymi, co ciekawe, w tak ważnych strategicznie branżach jak przemysł, rolnictwo czy handel hurtowy. Czy przemawia to zatem za istnieniem w Uzbekistanie familizmu

---

<sup>26</sup> I. Karimow, *Uzbekistan na progu XXI wieku*, przeł. T. Bodio, Elipsa, Warszawa 2001, s. 138.

<sup>27</sup> Te i inne dane dotyczące aktywności fizycznej i duchowej mieszkańców Uzbekistanu pochodzą z materiałów Komitetu ds. Religii Republiki Uzbekistan z 1.04.2006 r. oraz opracowań własnych Ministerstwa Republiki Uzbekistan z marca 2006 r.

<sup>28</sup> *Uzbekistan. Przewodnik dla przedsiębiorców*, A. Naruniec, H. Borko, P. Gębski, (red.), Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2005, s. 33.

<sup>29</sup> *Uzbekistan...*, *op.cit.*, s. 62.

gospodarczego? Istotnie, siodłowy wykres dystrybucji przedsiębiorstw, na którego krańcach znajdują się wielkie konglomeraty państwowe i małe firmy rodzinne, skłaniałby do takiej oceny. Sprawa komplikuje się, gdy wziąć pod uwagę nadwężenie spoistości rodziny w czasach radzieckich i pewne, delikatne na razie, przejawy dalszego jej osłabienia w kontekście przeobrażeń ogólnocywilizacyjnych. Dodajmy do tego zaborczą politykę państwa utrzymującego sztucznie przy życiu wiele z dawnych kolosów przemysłowych (np. Uzbeknieftiegaz w sektorze energetycznym), a także widoczny w większości sfer życia brak niechęci do obcych czy masowe – w dopuszczalnych przez władze granicach – uczestnictwo w rozmaitych przedsięwzięciach ogólnospołecznych, a otrzymany obraz ukaże zupełnie odmienne oblicze opisywanej rzeczywistości.

T a b e l a 2. Struktura firm wg kryterium ich wielkości (w %) – stan na 1 lipca 2001 r.

	Ogółem	W tym udział				Ogółem	W tym			
		duże	średnie	małe	mikro firmy		duże	średnie	małe	mikro firmy
Ogółem 186.310	100,0	11,2	3,7	11,5	73,6	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Przemysł	100,0	6,1	4,3	21,6	68,0	9,2	5,0	10,7	17,3	8,5
Rolnictwo	100,0	5,7	1,2	6,2	86,9	35,4	18,2	11,4	18,9	41,8
Transport/ Komunikacja	100,0	44,8	3,6	8,2	43,4	1,3	5,3	1,3	0,9	0,8
Budownictwo	100,0	12,5	7,9	19,7	59,9	5,9	6,7	12,7	10,1	4,8
Handel hurtowy	100,0	1,9	3,6	13,7	80,8	8,1	1,4	8,0	9,6	8,9
Handel i gastronomia	100,0	5,0	3,5	13,6	77,9	17,7	7,9	16,7	21,0	18,8
Usługi informacyjne	100,0	4,5	2,3	4,2	89,1	0,2	0,1	0,1	0,1	0,2
Usługi komunalne	100,0	34,9	15,2	18,8	31,1	1,4	4,5	5,9	2,3	0,6
Ochrona zdrowia	100,0	39,2	10,2	13,1	37,4	2,8	9,7	7,7	3,2	1,4
Edukacja	10,00	86,4	3,9	3,4	6,3	3,2	24,7	3,4	0,9	0,3
Zaopatrzenie	100,0	14,3	5,1	7,0	73,6	6,0	7,7	8,3	3,6	6,0
Inne	100,0	11,3	5,9	15,9	66,9	8,7	8,8	13,9	12,0	7,9

Ź r ó d ł o: *Uzbekistan..., op.cit., s. 65.*

Względne osłabienie więzi rodzinnych nie zmniejszyło w Uzbekistanie ogólnego zasobu kapitału społecznego, który cechował żyjące na jego terytorium narodowości od najdawniejszych czasów. Przeciwnie, pomogło ów kapitał ukierunkować, prawdopodobnie jeszcze w czasach radzieckich, na nowe pola aktywności publicznej, takie jak sport, organizacje młodzieżowe czy nowoczesna działalność samorządowa. Państwo broniąc tak czy inaczej pojmowanych interesów własnych (nie można zapominać, iż jego przywódca uchodzi za jednego z największych despotów współczesnego świata) blokuje jednocześnie inicjatywę społeczną o jakiej mowa. Ogranicza ją i kanalizuje do bezpiecznych dla siebie sfer działalności. Uzasadnieniem takiej polityki jest wzgląd na rzekome lub rzeczywiste zagrożenie terroryzmem, konfliktami międzynarodowymi itd. Mamy tu prawdopodobnie do czynienia z mechanizmem opisanym przez M. Hardta i A. Negriego: *O ile jednak siły te [czyli państwo – przyp. T.N.] okazują się postępowe w swej funkcji ochrony przed panowaniem zewnętrznym, o tyle łatwo mogą odgrywać odwrotną rolę, jeśli chodzi o wnętrze, które chronią. Odwrotną stroną struktury, która opiera się siłom zewnętrznym, jest to, że sama ona jest dominującą siłą, która stosuje równy i przeciwny ucisk wewnętrzny, tłumiąc*

wewnętrzne różnice i opozycję w imię narodowej tożsamości, jedności i bezpieczeństwa. Trudno czasem odróżnić obronę od opresji<sup>30</sup>.

Wszystko to powoduje, iż niezmiernie trudno o jednoznaczną ocenę poziomu zaufania w społeczeństwie uzbeckim. Z jednej bowiem strony mamy w nim do czynienia z utrzymującą się, mimo długotrwałego procesu modernizacji, dominacją tradycyjnego modelu rodziny patriarchalnej, zewnętrze bardzo przypominającego opisany przez Fukuyamę model chiński, co – zgodnie z teorią autora „Końca historii” – nie powinno sprzyjać krzewieniu się postaw prospołecznych w odniesieniu do osób spoza kręgu rodzinnego. Z drugiej jednak strony możemy zaobserwować liczne przejawy żywotności tradycji mahallińskiej oraz generalny brak uprzedzeń tak o obcych, jak i do rozmaitych form aktywności publicznej (służba wojskowa, organizacje obywatelskie, religijne). Można pokusić się o przypuszczenie, iż opisany stan rzeczy świadczy o stopniowym odchodzeniu od tradycyjnych form życia rodzinnego. Brak odpowiednio szerokiej przestrzeni publicznej stanowi w tej mierze czynnik hamujący.

Mieszkańcy Uzbekistanu posiadają, paradoksalnie w znacznej mierze dzięki polityce sowieckiej, rozwiniętą świadomość obywatelską, wokół której budowana jest ich tożsamość narodowa. Sprawą przyszłości będzie odpowiedź na pytanie czy potencjał ten zostanie wykorzystany w celu budowy autentycznego społeczeństwa obywatelskiego i czy nie małe zasoby kapitału społecznego zakorzenione w dawnej tradycji rodowo-plemiennej przyczynią się do przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych.

## Trust and Market in Multicultural Society

### Summary

In the initial part of the article the author reflects on the cultural context of an economic activity. One of the possible meanings of this term could be social capital or civil society. There are many theories which show how culture influences the creation of the economic system. One of the most interesting examples is the social trust theory of Francis Fukuyama.

The author shares his opinions on the relationships between the family model and the market. The study refers to the history of the foundation of the Uzbek family. It helps understand the present situation, characterised by coexisting of ability to cooperation and the oppressive state. Though the Uzbek state is modelled on the principles of a free market economy, it is different from the European model and its interpretation is specific.

The author concludes that the economic and social system of the Republic of Uzbekistan is still in its creative stage.

**Key words:** *trust, social capital, family, economy*

---

<sup>30</sup> M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, przeł. S. Ślusarski i A. Kołbaniuk, W.A.B., Warszawa 2005, s. 122.